



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



TOMASZ TULEJSKI

<https://orcid.org/0000-0001-9466-1173>

Uniwersytet Łódzki

ttulejski@tlen.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.13>

Konstytucja jako narzędzie narodu. Rola Alexandra Hamiltona w rozwoju amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej

Streszczenie

CEL BADAWCZY: Celem badawczym artykułu jest analiza filozofii interpretacyjnej Alexandra Hamiltona dotyczącej Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz wykazanie jej wpływu na rozwój amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej, szczególnie w kontekście podobieństw do zasad stosowanych przez Sąd Najwyższy pod przewodnictwem Johna Marshalla.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy artykułu koncentruje się na analizie roli Alexandra Hamiltona w kształtowaniu amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem jego filozofii interpretacyjnej Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Artykuł bada, jak hamiltonowska wizja elastycznej interpretacji Konstytucji, wspierająca silny rząd federalny i nowoczesną gospodarkę narodową, wpłynęła na orzecznictwo Sądu Najwyższego pod przewodnictwem Johna Marshalla.

PROCES WYWODU: Proces wywodu rozpoczyna się od przedstawienia historycznego i prawnego kontekstu kształtowania się amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej, z naciskiem na spory federalistów i antyfederalistów oraz rolę Johna Marshalla. Następnie autor definiuje problem terminologiczny, wyjaśniając różnice między *interpretation* a *construction* w anglosaskiej tradycji prawnej, co ustala teoretyczne ramy analizy.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza naukowa wykazuje, że Alexander Hamilton odegrał kluczową rolę w rozwoju elastycznej interpretacji Konstytucji, promując doktrynę dorozumianych kompetencji i silny rząd federalny. Jego filozofia znalazła odzwierciedlenie w orzecznictwie Johna Marshalla, szczególnie

Sugerowane cytowanie: Tulejski, T. (2026). Konstytucja jako narzędzie narodu. Rola Alexandra Hamiltona w rozwoju amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 243–262. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.13>.

w sprawie *McCulloch v. Maryland*, gdzie potwierdzono konstytucyjność Drugiego Banku Stanów Zjednoczonych.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Analiza artykułu potwierdza, że elastyczna interpretacja Konstytucji autorstwa Alexandra Hamiltona, wspierająca silny rząd federalny, miała trwały wpływ na amerykańską hermeneutykę konstytucyjną, szczególnie poprzez orzecznictwo Johna Marshalla.

SŁOWA KLUCZOWE:

Alexander Hamilton, hermeneutyka konstytucyjna, John Marshall, federalizm

Abstract

THE CONSTITUTION AS AN INSTRUMENT
OF THE NATION: ALEXANDER HAMILTON'S
ROLE IN THE DEVELOPMENT OF AMERICAN
CONSTITUTIONAL HERMENEUTICS

RESEARCH OBJECTIVE: The research objective of the article is to analyze Alexander Hamilton's interpretive philosophy regarding the United States Constitution and to demonstrate its influence on the development of American constitutional hermeneutics, particularly in the context of similarities to the principles applied by the Supreme Court under John Marshall's leadership.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHOD: The research problem of the article focuses on analyzing Alexander Hamilton's role in shaping American constitutional hermeneutics, with particular emphasis on his interpretive philosophy of the United States Constitution. The article examines how Hamilton's vision of a loose construction of the Constitution, supporting a strong federal government and a modern national economy, influenced the jurisprudence of the Supreme Court under John Marshall's leadership.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The reasoning process begins with an overview of the historical and legal context of American constitutional hermeneutics, emphasizing the disputes between Federalists and Anti-Federalists and the role of John Marshall. Next, the author defines the terminological issue, clarifying the distinction between *interpretation* and *construction* in the English legal tradition, establishing the theoretical framework for the analysis.

RESEARCH RESULTS: The scientific analysis demonstrates that Alexander Hamilton played a crucial role in developing a loose interpretation of the Constitution, promoting the doctrine of implied powers and a strong federal government. His philosophy was reflected in the jurisprudence of John Marshall,

particularly in the *McCulloch v. Maryland* case, which upheld the constitutionality of the Second Bank of the United States.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The analysis of the article confirms that Alexander Hamilton's loose construction of the Constitution, supporting a strong federal government, had a lasting impact on American constitutional hermeneutics, particularly through John Marshall's jurisprudence.

KEYWORDS:

Alexander Hamilton, constitutional hermeneutics, John Marshall, federalism

Kanon sądowej interpretacji Konstytucji Stanów Zjednoczonych pierwszych dekad młodej republiki nieodmiennie kojarzy się z osobą przewodniczącego Sądu Najwyższego, Johnem Marshalllem, który w opozycji do demokratyczno-republikańskich administracji i stanów, przede wszystkim południowych, interpretował ją zgodnie z federalistycznym *credo*. Nie bez powodu więc po klęsce jego partii w wyborach roku 1800 Thomas Jefferson, jego największy polityczny oponent, nazwał kierowaną przez niego instytucję „ostatnią twierdzą federalistów”. To on bowiem przełożył federalistyczną filozofię państwa na język normy konstytucyjnej. Konstytucyjna *idée fixe* Marshall nie pojawiła się jednak nagle, jak *Deus ex machina*, lecz stanowiła z jednej strony próbę adaptacji do amerykańskich warunków brytyjskiej teorii interpretacji, z drugiej zaś przedłużenie politycznego programu federalistów kierowanych przez Alexandra Hamiltona. To właśnie za sprawą Sekretarza Skarbu w administracji Washingtona zmaterializowała się wizja interpretacji Konstytucji, którą potem kontynuował *Marshall Court*, a której podstawowymi zasadami były: elastyczność Konstytucji, zwłaszcza w odniesieniu do klauzuli *Necessary and Proper*, faworyzowanie rządu centralnego kosztem stanów, pragmatyzm oraz wizja nowoczesnej gospodarki narodowej opartej na przemyśle, handlu i stabilnych finansach. Trudno zatem nie dostrzec zasadniczych podobieństw pomiędzy Hamiltonem a Marshalllem. Ich poglądy ekonomiczne, polityczne i konstytucyjne ewoluowały pod presją wydarzeń i nie były wynikiem abstrakcyjnego rozumowania. Nie byli więc filozofami politycznymi w klasycznym rozumieniu tego terminu. Posługując się

współczesnym słownictwem, powiedzielibyśmy prawdopodobnie, że byli konserwatywni w swoim podejściu do procesu gospodarczego – w odniesieniu do własności i finansów – oraz liberalni w interpretacji języka Konstytucji.

Stąd celem niniejszego tekstu będzie analiza filozofii interpretacyjnej Hamiltona oraz wykazanie podobieństw do zasad interpretacji Konstytucji przez sądownictwo federalne, na którego czele przez 34 lata stał, jak go określił Parrington, „ostatni federalista z Wirginii”.

Głównym przedmiotem debat ratyfikacyjnych było to, czy Konstytucja w wystarczającym stopniu ogranicza władze rządu federalnego. Antyfederaliści mieli w tym względzie poważne wątpliwości, uważając, że rząd krajowy będzie powoli rozszerzał zakres swych kompetencji, wkraczając stopniowo w każdy aspekt życia stanów i obywateli. Szczególny sprzeciw budził więc jej język, zbyt ogólnikowy, a zatem zbyt łatwo poddający się manipulacji w drodze interpretacji. Pisząc o problemie interpretacji Konstytucji, na początku przede wszystkim wyjaśnić należy istotny problem terminologiczny. Angielskie terminy *interpretation* i *construction* posiadały w czasach, o których mowa w niniejszym studium, nieco inne desygnaty. Pamiętać musimy bowiem, że anglosaska kultura prawna ukształtowana została w dużym stopniu przez dziedzictwo protestantyzmu, którego hasłem naczelnym było *sola Scriptura*. W ten sposób protestanci odrzucili bogatą średniowieczną tradycję interpretacyjną, zgodnie z którą lektura Pisma była tylko jednym ze sposobów odczytywania Słowa Bożego. W konsekwencji autorytatywnym i w istocie jedynym bezpiecznym interpretatorem Pisma Świętego było dla nich samo Pismo Święte, a jakiegokolwiek objaśnianie tekstu wykraczające poza sam tekst było z konieczności niedopuszczalnym wynalazkiem człowieka. Taka była właśnie katolicka „interpretacja”, która zniekształcała Słowo, przeciwstawiona właściwej protestanckiej „konstrukcji”. Istniała zatem subtelna, choć istotna różnica pomiędzy tymi dwoma sposobami objaśniania tekstu, ponieważ jeden dawał fałszywe wyniki, drugi natomiast konstituował prawdziwą wersję chrześcijaństwa. Ten teologiczny atak na tradycyjną hermeneutykę na płaszczyźnie prawnej i politycznej odniósł największy sukces za Oceanem. Dlatego amerykańscy prawnicy i politycy używali terminu *construction* (Warner, 1987, s. 59–84). Na potrzeby niniejszego studium zdecydowałem się jednakże na konsekwentne użycie terminu „interpretacja”,

ponieważ jest on zakorzeniony w kontynentalnej kulturze prawnej i lepiej zrozumiały dla tutejszych prawników i funkcjonuje on także dzisiaj w amerykańskiej nauce prawa i orzecznictwie sądowym (Tomza, 2014, s. 133).

Rozpatrując ten problem, musimy zatem pamiętać, że amerykańska tradycja prawna była głęboko osadzona w tradycji brytyjskiej i z niej czerpała inspirację także w okresie, gdy kolonie przekształciły się już w niepodległą republikę. Stąd oczywiste jest, że opracowane przez angielskich sędziów w XVII i XVIII wieku kanony interpretacyjne oddziaływały również na amerykańską judykaturę. Były one luźno zorganizowane w zbiór zasad dotyczących interpretowania niejasności w tekstach prawnych, a ich celem było poszukiwanie woli prawodawcy w konfrontacji z niejasnym tekstem aktu normatywnego. Mimo więc, że brak było tradycji interpretacyjnej konstytucji pisanej, to Amerykanie dysponowali bogactwem hermeneutycznym odnoszącym się do testamentów, umów, statutów, a amerykański system stworzył bogatą refleksję na temat procesu interpretacji aktów normatywnych. Co więcej, samo prawo zwyczajowe uwzględniało te kanony interpretacyjne, które same w sobie stanowiły część prawa, wiążąc w równym stopniu twórcę i interpretatora dokumentu. Taką kluczową koncepcją dla hermeneutyki *common law* było pojęcie „intencji” (*intention, intent*) leżącej u podstawy tekstu. Te angielskie rzeczowniki wywodziły się z łacińskiego *intentio*, które w średnio-wieczu mogło odnosić się do subiektywnego celu lub do tego, jak zewnętrzny obserwator postrzegał cel działania jednostki. Ta dwuznaczność właściwa była także angielskim *intention* i *intent*, a zatem ich treści stąd wydedukowane mogły być odmienne. Jednak pod koniec wieku XVIII dla każdego prawnika *common law* oczywiste było już, że „intencja” nie oznacza tego, co chcieli twórcy dokumentu, lecz to, co wyrażają jego słowa dla interpretujących go sędziów wywodzących zeń rozsądny prawny sens (Jefferson Powell, 1990, s. 58–59).

Poszukując tej intencji, sędziowie mieli sięgać do słów samego tekstu, kontekstu aktu prawnego, jego przedmiotu, skutku, konsekwencji oraz ducha i racjonalności prawa (Choon Yoo, 1992, s. 1609). Według Blackstone’a sędziowie powinni także jednak wziąć pod uwagę względy słuszności w procesie interpretacji ustaw, zwłaszcza gdy prawodawca nie przewidział sytuacji, z którą się mierzyli. Dawało to jednak sędziom szeroką władzę dyskrecyjną, która mogła postawić

władzę sądu ponad prawodawcą, z czego zdawał sobie sprawę sam autor *Commentaries*. Wiedzieli to również Amerykanie, dla których sytuacja, w której sąd stoi ponad wolą ludu, była zaprzeczeniem samej istoty republikanizmu i wolnego rządu. Jefferson już w roku 1785 był bardzo sceptyczny wobec władzy sędziowskiej, twierdząc, że należy ograniczyć sędziowską dyskrecjonalność i skoncentrować się na tekstualnej interpretacji tekstu prawnego (Jefferson, 1954, s. 71). Z drugiej strony jednak orzekanie na podstawie słuszności przez sądy kolonialne łagodziło często rygory angielskiego prawa. Mieliśmy więc do czynienia z wynikającą z ambiwalencji doświadczeń sytuacją dwuznaczną – z jednej strony nie darzono zaufaniem sądów, z drugiej zaś doceniano ich dyskrecjonalną władzę. Szczególne znaczenie miało to w przypadku Konstytucji, ponieważ utożsamianie jej z jednym dokumentem zamiast złożonej konstytucji historycznej było czymś całkowicie nowym. Umożliwiło to traktowanie jej interpretacji jako czynności prawniczej polegającej na interpretacji dokumentu pisemnego, dlatego delegaci na Konwencję filadelfijską starali się sformułować ją w formie podatnej, przynajmniej częściowo, na tradycyjne procesy interpretacyjne. Stąd brały się wysiłki twórców, by z tekstu Konstytucji wyeliminować niejasności i używać ścisłych terminów, a zatem by uniknąć w przyszłym procesie interpretacji odwołań do ich innych, poza tekstualnymi, intencji. Dlatego też uczestnicy Konwencji złożyli przyrzeczenie o niepublikowaniu zapisów jej przebiegu. A zatem znaczenie Konstytucji miało zostać ustalone na podstawie wewnętrznego znaczenia jej słów lub w drodze zwykłego procesu sądowej interpretacji indywidualnej dokonanej wedle dominujących wówczas metod interpretacji ustaw rozwiniętej w ramach *common law*.

Ponadto mimo tego, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych była pierwszym tego typu dokumentem (jeśli pominąć *Instrument of Government* z czasów Cromwella), to nie była całkowitym *novum* w amerykańskiej tradycji ustrojowej. Amerykanie, jako uczestnicy angielskiej tradycji konstytucyjnej, uważali się bowiem za aktorów wielkiej walki o wolność, prowadzonej przez sądy i parlament z monarchami z dynastii Stuartów. Anglia, której czuli się obywatelami, jakkolwiek był to obraz wyidealizowany, była więc Anglią, w której religia, prawo i polityka tworzyły wspólnie tkanę ograniczonej monarchii, a *Magna Charta*, *Habeas Corpus Act*, *Petition of Rights* i *Bill of Rights* były częścią ich dziedzictwa. Uważali się więc za wolnych

ludzi żyjących pod rządami konstytucyjnymi, w których władza posiada określone prawem granice. Rękojmią ich praw za Oceanem były przyznane niektórym koloniom przywileje królewskie, czyli dokumenty sankcjonujące istnienie lokalnych zgromadzeń oraz precyzujące inne przywileje. Mimo tego, że były one wynikiem „królewskiej łaski i przychylności” i jako takie mogły być odwołane lub ograniczone, to koloniści traktowali je jako stałe i niezmiennie (Woods Labaree, 1930, s. 177–178). Stanowiły one dla nich bastion obrony prawa do samorządzenia przeciwko uzurpacji, a szeroki zakres swobód obywatelskich, jakimi się cieszyli, przypisywali właśnie im. Powstające w czasie buntu konstytucje stanowe były więc kontynuacją tej tradycji i służyły przede wszystkim jasnemu sformułowaniu kompetencji władz stanowych. Jasnemu, ponieważ wszelkie nieostre sformułowania stanowiły zaproszenie dla uzurpacji, będąc potencjalnym uzasadnieniem przekroczenia zakresu politycznego uprawnienia. Jako uchwalane lub zatwierdzone przez legislatury stanowe miały ponadto charakter umowy pomiędzy władzą a ludem, w których konieczne było precyzyjne i niewątpliwe określenie wzajemnych praw i obowiązków. Odejście od tak zdefiniowanej konstytucji było zatem dla uczulonych na punkcie swej wolności Amerykanów czymś niedopuszczalnym, rodzajem politycznej herezji.

Problem ten ujawnił się w procesie ratyfikacji, ponieważ przeciwnicy zarzucali Konstytucji, że mimo wszystko będzie przedmiotem interpretacji, poprzez którą sądy oraz legislator mogliby odczytać z niej pewne elementy obecne jedynie poprzez interpretację, a nie znajdujące się w samym tekście. Obawiano się bowiem powszechnie, że w sytuacji, gdy zastrzeżono federalnej judykaturze prawo interpretowania Konstytucji, będzie ona w oczywisty sposób faworyzować rząd centralny. Mogło być to tym bardziej niebezpieczne, że Konstytucja nie przewidywała mechanizmów przeciwdziałania potencjalnym nadużyciom. W systemie brytyjskim Izba Lordów mogła uchylić orzeczenia sądów, a w Ameryce większość legislatur posiadała możliwość uchylenia orzeczeń sądów stanowych. Dlatego, jak pisał profetycznie Brutus, wnikliwy antyfederalista:

Władza sądownicza będzie działała w sposób najpewniejszy, lecz cichy i niezauważalny, zgodnie z oczywistą tendencją konstytucji: mam na myśli całkowite obalenie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej poszczególnych stanów. Każde orzeczenie Sądu

Najwyższego dotyczące jakiegokolwiek kwestii, która może wyniknąć z natury i zakresu rządu generalnego, będzie miało wpływ na granice jurysdykcji stanów. (...) Konstytucja nie tylko usprawiedliwi sądy skłaniające się do takiego sposobu jej wyjaśniania, ale same będą one zainteresowane wykorzystaniem tej swobody interpretacyjnej (Brutus XI, 1992, s. 165–166).

Przenikliwość ostrzeżenia Brutusa podzielało bardzo wielu polityków stanowych, nie tylko będących entuzjastami tradycyjnego federalizmu. Konstytucja nie dawała bowiem żadnego narzędzia Kongresowi Stanów Zjednoczonych, by przeciwstawić się potencjalnemu dyktatowi judykatury. Nieusuwalność sędziowska wzmacniała jedynie te obawy, ponieważ procedura impeachmentu, jak się okazało, była trudna do skutecznego przeprowadzenia. Władza przyznana Sądowi Najwyższemu uczyniłaby z niego, a nie z ludu i jego przedstawicieli, prawdziwego prawodawcę. Antyfederaliści argumentowali bowiem, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak Konstytucja będzie interpretowana po jej przyjęciu (Manning, 2001, s. 907). Federaliści tymczasem oponowali, że interpretacja będzie polegała po prostu na zastosowaniu zdrowego rozsądku do tekstu Konstytucji, a jeśli tak, to żaden człowiek nie będzie w stanie uznać jej za narzędzie tyranii.

Obie strony, choć przekonane o swoich racjach, nie dysponowały jednak przekonującymi argumentami i wszystko miało się wyjaśnić poprzez praktykę konstytucyjną i kierunek, w jakim ona podąży. W momencie założycielskim trudno było powiedzieć, że Konstytucja ogranicza i reguluje sferę polityki. Było bowiem wręcz przeciwnie, wobec jej nieustalonego jeszcze znaczenia to polityka wytyczyć miała sposób jej rozumienia. Polityka, której uczestnicy patrzyli zasadniczo odmiennie na rolę prawa i sadownictwa w porządku republikańskim. Federaliści postrzegali prawo jako odbicie stałych i transcendentnych zasad, którym nawet wola ludu powinna być podporządkowana, dla republikanów tymczasem prawo było owej woli ludu ucieleśnieniem (Nelson, 1978, s. 929).

Pierwsze odpowiedzi na temat kierunku tej konstytucyjnej podróży dać miała prezydentura Washingtona i przede wszystkim działalność Sekretarza Skarbu. Hamilton bowiem, który był niezadowolony z treści przyjętej Konstytucji, starał się przekształcić ją w drodze praktyki w narzędzie narodowej supremacji. Chciał to uczynić, przede

wszystkim głosząc słynną doktrynę „dorozumianych kompetencji”, która pojawiła się już w roku 1781, ale w logiczną konstrukcję przekształcona został dopiero przez Hamiltona. Jako największy nacjonalista spośród nacjonalistów wierzył przy tym szczerze, że rząd narodowy nie jest absurdem, lecz obiektywną koniecznością. Będąc zaś głównym doradcą I Prezydenta i przywódcą federalistów, miał przy tym możliwości oddziaływania na interpretację Konstytucji w duchu promocji sił narodowej supremacji. Nie był przy tym takim legalistą jak Adams czy Madison, dlatego konstytucyjność miała dla niego charakter wtórny, lecz wiedział, że w społeczeństwie takim jak amerykańskie była socjologicznie niezbędna. Społeczne przekonanie do jego wizji Konstytucji było więc tak samo potrzebne jako przekonanie o skuteczności i niezbędności działań władzy federalnej. Zależało mu przede wszystkim na stworzeniu precedensów dla silnej prezydentury (I administracja) oraz rozwiązaniu rąk Kongresowi (II administracja). Silny ustawodawca potrzebny był Hamiltonowi, by zмагаć się z problemem stymulowania wzrostu gospodarczego, silna egzekutywa – by chronić ją przed inwazją tej pierwszej na obszary jej konstytucyjnej odpowiedzialności, ponieważ, jego zdaniem, „Kongres jest właściwie ciałem obradującym i zapomina o tym, próbując odgrywać rolę władzy wykonawczej” (Hamilton, 1834, s. 289).

Zawsze jednak chodziło o rozszerzenie kompetencji władzy federalnej, a ofiarą miały paść stany. Federalistyczny program centralizacji, obejmujący utworzenie banku narodowego, był więc dla wielu potwierdzeniem obaw wyrażanych przez antyfederalistów podczas walki ratyfikacyjnej, że Konstytucja miała na celu zniszczenie stanów i ustanowienie jednego skonsolidowanego rządu. Dla przeciwników konsolidacji bank narodowy byłby siłą napędową korupcji politycznej, podstawą sojuszu pomiędzy rządem i wielką finansjerą i narzędziem walki z bankami stanowymi – krótko mówiąc, miał służyć stworzeniu nowej finansowej arystokracji i obalić republikę. Taki charakter miała bitwa o I BUS (*First Bank of the United States*), deklarację neutralności czy program ekonomiczny Hamiltona. Sformułowane zostały wtedy klasyczne ujęcia restrykcyjnego i ekspansywnego spojrzenia na Konstytucję i najważniejsze argumenty uzasadniające obie metody jej interpretacji. Wynikały one z politycznego kontekstu, czyli celu, do jakiego zdążać miał proces interpretacji oraz rozumienia zasad republikanizmu w woli ludu upatrującego

ostateczne źródło władzy i porządku prawnego. Powiązane zostały one z dwiema koncepcjami rządu federalnego, które czerpały obficie z doświadczeń kolonialnych.

Pierwsza, zwana ścisłą (*strict construction*), wyznawana była przez Jeffersona i Madisona, druga – elastyczna (*loose construction*) – wiąże się z osobą Hamiltona. Najbardziej ogólnie rzecz ujmując, „elastyczna” interpretacja Hamiltona zmierzała do przyznania rządowi więcej uprawnień, niż zostało to wyraźnie określone w Konstytucji, na podstawie wywnioskowanych z niej „uprawnień dorozumianych”. „Ścisła” interpretacja odwrotnie – wykorzystywała jedynie bezpośrednią analizę tekstu Konstytucji opartą na intencji ratyfikatorów. Jefferson wierzył w nią, ponieważ obawiał się nadużycia władzy przez prezydenta lub w ogóle przez rząd federalny. Pod tym względem był zatem zupełnym przeciwieństwem Alexandra Hamiltona, który popierał silny rząd centralny, ale obawiał się potęgi „tłumu”. W przyszłości Jefferson będzie krytykował zarówno Waszyngtona, jak i Adamsa za przekroczenie tego, co uważał za granice ich władzy prezydenckiej, lecz nigdy nie pozwalał, aby jego zasady kolidowały z jego działaniami jako prezydenta. Kiedy nim został, często przekraczał granice władzy, a zakup Luizjany, którego dokonał, był całkowicie niezgodny z Konstytucją, z czego, jak wiemy z jego pism, zdawał sobie sprawę. Jej zakup był jednak dla niego ważniejszy, by urzeczywistnić jego ideał republiki zasiedlonej przez jego „naród wybrany” – białych farmerów. Było to jednak dla starych republikanów zdradą ścisłej interpretacji Konstytucji (Bailey, 2007, s. 2–5). Potwierdza to jedynie fakt, że kategorie prawne miały charakter służebny wobec polityki i analizując pierwsze lata Stanów Zjednoczonych, musimy uznać to za zasadę naczelną. Dlatego, mimo że podczas debaty nad I BUS obaj twierdzili, że opierają się na tradycyjnych metodach interpretacji, to ich odmienne założenia na temat natury i struktury Konstytucji doprowadziły Jeffersona i Hamiltona do sformułowania zasadniczo odmiennych wniosków.

Hamilton zinterpretował termin „konieczne” bardziej elastycznie – jako wskazujący wszelkie środki, które są w uzasadniony sposób powiązane z wyliczonymi uprawnieniami. Zatem według Hamiltona kwestia konstytucyjności danego środka zależy od stosunkowo łatwego zbadania, czy rzeczywiście ma on związek z wyliczoną kompetencją, w związku z którą się na niego powoływano:

Stopień, w jakim dany środek jest konieczny, nie może nigdy stanowić sprawdzianu prawa. To musi być kwestia opinii i może stanowić jedynie test celowości. Relacja pomiędzy środkiem a celem, między naturą środka użytego do wykonania władzy a przedmiotem tej władzy musi stanowić kryterium konstytucyjności (Hamilton, 1832, s. 98).

Zwłaszcza że środki, które są niezbędne lub dla których nie ma alternatywy poza niewykonaniem uprawnień rządu, mogą się różnić w zależności od panujących okoliczności, w wyniku czego to, co jest zgodne z Konstytucją, musi być ciągle poddawane badaniu. Zdaniem Hamiltona jego teoria dostarcza więc sprawnego testu konstytucyjności, którym jest „cel”, dla którego „miarą” jest „środek” do niego prowadzący:

Jeśli cel ten jest wyraźnie ujęty w ramach któregośkolwiek z określonych uprawnień, a środek ma oczywisty związek z tym celem i nie jest zabroniony przez żaden konkretny przepis konstytucji, można bezpiecznie uznać, że mieści się on w ramach konstytucji, że wchodzi on w zakres władzy krajowej (Hamilton, 1832, s. 99).

W jego opinii tekst Konstytucji należy więc czytać w językowym (*grammatical*) i powszechnym (*popular*) znaczeniu przy odrzuceniu intencji, którą znaleźć można poza jej tekstem. Ponadto każde pokolenie Amerykanów powinno interpretować klauzule Konstytucji wedle własnych potrzeb, zamiast próbować odczytać zamiar ludzi, którzy już dawno odeszli w przeszłość. Konstytucja jest bowiem „materiałem, który z trudem może być nieruchomy i który będzie się kurczyć, jeśli nie będzie można zmusić go, by stał się elastyczny” (Hamilton, 1904e, s. 359). Jak przekonywał w numerze 34. „Federalisty”,

powinna istnieć możliwość zapewnienia na przyszłość [kompetencji rządu generalnego] w przypadku nieprzewidzianych okoliczności, jakie mogą się zdarzyć; a ponieważ są one nieograniczone w swojej naturze, więc niemożliwe jest bezpieczne ograniczenie tych kompetencji (Hamilton, 2005b, s. 177).

Inaczej mówiąc zamiar jej twórców zakodowany był tylko w niej (rzec można, że zobiektywizowany, wolny od ich subiektywnych przekonań), a wyrażenie „konieczne i właściwe” należy rozumieć w kontekście całego aktu zawierającego tę frazę. Tak zatem jak ustawę należy interpretować w taki sposób, aby wdrożyć rozwiązanie

zaproponowane przez ustawodawcę i ujawnione w jej preambule i konkretnych zapisach, tak Konstytucję należy interpretować zgodnie z szerokimi i ambitnymi celami zapisanymi w jej preambule. „Cały zwrot klauzuli – pisze Hamilton – (...) wskazuje, że zamiarem Konwencji było, poprzez tę klauzulę, zapewnienie liberalnej swobody wykonywania określonych uprawnień” (Hamilton, 1832, s. 98). Konstytucję należało zatem traktować jako punkt wyjścia, a nie przeszkodę dla rządu federalnego. Należało ją przy tym interpretować wedle jasnych i oczywiście zdeterminowanych celem następujących reguł:

1. Interpretacja powinna być dokonywana „rozsądnie”, tak aby nadać jednolite znaczenie pojęciom użytym w różnych miejscach tekstu:

Nie ma lepiej ustalonej zasady interpretacji niż ta, że różne przepisy tego samego instrumentu dotyczące tego samego przedmiotu należy interpretować w taki sposób, aby w miarę możliwości były ze sobą zgodne i dawały wszędzie rozsądny efekt (Hamilton, 1904b, s. 318).

2. Interpretacja powinna sprzyjać działaniu rządu, a nie je utrudniać:

W żadnym wypadku nie powinna zwyciężyć interpretacja obliczona na pokonanie wyraźnej i koniecznej władzy rządu. Byłoby sprzeczne z rozumem i wszelkimi zasadami zdrowej konstrukcji, gdybyśmy przyjęli zasadę regulującą wykonywanie jasnej władzy konstytucyjnej, która udaremniałaby wykonywanie tej władzy (Hamilton, 1904a, s. 380).

3. (I tutaj Hamilton w pełni wyraża swój polityczny zamiar). Nie można dokonywać zbyt sztywnej interpretacji w oderwaniu od celów Konstytucji i rządu generalnego. „Cel” i „przedmiot” są jedynymi granicami dorozumianych kompetencji. „Nieokreślone uprawnienia to uprawnienia uznaniowe, ograniczone jedynie celem, dla którego zostały przyznane” (Hamilton, 1834, s. 285) – pisał Hamilton w liście do Jamesa Duane’a. Fundamentalne znaczenie w procesie interpretacji miały więc dla niego zasady ogólne, które sprawiały, że Konstytucja nie mogła być rozumiana w sposób ograniczający możliwość jej realizacji.

Nieodłączną wadą „ścislej” interpretacji Jeffersona było więc dla Hamiltona to, że jest ona zbyt rygorystyczna, aby zapewnić pomyślne

działanie rządu federalnego i realizację celów Konstytucji. Doświadczenia brytyjskie pokazały mu, że bank narodowy sprzyja wzrostowi gospodarczemu i stabilizuje gospodarkę (Leonard & Cornell, 2019, s. 48). Uznał więc, że z praktycznego punktu widzenia jest niezbędny do skutecznego wykonywania uprawnień rządu.

Bank – pisał – jest jednym ze środków, które są uważane przez niektórych za największe rozszerzenie władzy, a jednak jego konstytucyjność została ustalona w najbardziej zadowalający sposób. A najbardziej niepoprawny teoretyk spośród jego przeciwników byłby, po miesięcznym doświadczeniu, jako szef Departamentu Skarbu, zmuszony przyznać, że jest to absolutnie niezbędny instrument zarządzania finansami i szybko nawróciłby się na jego doskonałą konstytucyjność (Hamilton, 1904c, s. 459).

Hamilton utrzymywał też, że rząd krajowy jest suwerenny w obszarach powierzonych mu przez Konstytucję – takich jak polityka zagraniczna, regulacja handlu zagranicznego i krajowego oraz prowadzenie wojny – i że w związku z tym posiada szerokie uprawnienia do wykonywania swoich obowiązków w tych obszarach. Suwerenność w tych obszarach jest zaś niepodzielna i przysługuje na mocy Konstytucji władzy federalnej, ponieważ

(...) Konstytucja i ustawy Stanów Zjednoczonych wydane na jej podstawie oraz wszystkie traktaty zawarte lub które zostaną zawarte z ich upoważnienia, będą najwyższym prawem kraju. Władza, która może ustanowić najwyższe prawo kraju, w każdym przypadku jest bez wątpienia suwerenna w tym przypadku (Hamilton, 1832, s. 96).

Skoro tak, to podział na kompetencje „wyraźne” i „dorozumiane” jest iluzoryczny. Te drugie zaś wcale nie są mniejsze tylko z tego tytułu, że nie zostały sformułowane wprost, a jedynie wyprowadzone z kompetencji wyraźnych. Suwerenność nie oznaczała jednak nieograniczonej władzy, a obejmowała prawo rządu do korzystania ze wszystkich środków „właściwie dających się zastosować” do powierzonej mu władzy, z wyjątkiem tych, które „wykluczają poza ograniczenia i wyjątki określone w konstytucji”, a także tych, które są „niemoralne” lub „sprzeczne z istotnymi celami społeczeństwa politycznego” (Hamilton, 1832, s. 95).

Argumentację Hamiltona miało wspierać to, że istnienie sporów konstytucyjnych jest immanentnie wpisane w jej naturę.

Prawda jest taka – pisał w opinii na temat BUS – że trudności w tym zakresie są wpisane w naturę Konstytucji Federalnej i wynikają nieuchronnie z podziału władzy ustawodawczej. Konsekwencją tego podziału będzie to, że będą sprawy wyraźnie leżące w kompetencji Rządu Narodowego; inne, wyraźnie poza nią; oraz trzecia klasa, która pozostawi miejsce na kontrowersje i różnice zdań i w odniesieniu do której należy zachować rozsądną swobodę oceny (Hamilton, 1832, s. 99).

Takiej interpretacji podlegała także klauzula ogólnego dobrobytu, którą Hamilton interpretuje w swoim duchu. W *Report on Manufactures* bronił więc tezy, że system finansowego wsparcia producentów jest zgodny z Konstytucją, a takie wsparcie rządu jest konieczne do zbudowania amerykańskiej bazy produkcyjnej odpowiedniej do utrzymania siły militarnej potrzebnej do zachowania niepodległości Ameryki. Przewidując zarzuty Jeffersona i Madisona, przekonywał w raporcie, że Kongres miał wyraźną władzę na mocy konstytucji do nakładania i pobierania podatków, ceł, opłat i akcyz, aby spłacać długi i zapewniać wspólną obronę i ogólny dobrobyt. Zdaniem Hamiltona wyrażenie „ogólny dobrobyt” było tak pojemne, jak tylko być może i z konieczności obejmuje ogromną różnorodność przypadków. Dlatego też z konieczności pozostawiono uznaniu ustawodawcy narodowego, aby wypowiedział się na temat kwestii, które dotyczą ogólnego dobrobytu i dla których zgodnie z tym opisem przeznaczenie pieniędzy jest „konieczne i właściwe” (Hamilton, 1904d, s. 151).

Hamilton był przy tym przekonany, że reprezentowana przez niego filozofia interpretacji osadzona jest tradycji *common law*, dlatego on i pozostali federaliści przyjęli stanowisko zgodnie z którym interpretacja języka Konstytucji uzasadniała wykonywanie uprawnień, które wcześniej wydawały się niewyobrażalne, ale obecnie konieczne były dla ochrony i pobudzenia handlu i w ogóle do realizacji zadań przez „energiczny” rząd. Stąd w roku 1796 napisał kilka esejów, w których opowiadał się za szerokim odczytaniem klauzuli traktatowej, wskazał w nich (choć było to przejawem intencjonalizmu, co pokazuje jedynie pragmatyzm Hamiltona) na dyskusje na temat tej klauzuli na stanowych konwencjach ratyfikacyjnych, aby wykazać, że delegaci mieli świadomość, że udzielają rządowi federalnemu ogromnej władzy.

W rok po odejściu ze stanowiska Sekretarza Stanu, reprezentując Prokuratora Generalnego przed Sądem Najwyższym Hamilton,

dokonał egzegezy konstytucyjnej, która stanowi zapowiedź tego, co czynił będzie wkrótce Marshall. Broniąc konstytucyjności podatku od pozwów, który Kongres przyjął w roku 1794, i odnosząc się do głównego problemu – czy opłata ma być traktowana jako podatek „bezpośredni” czy „pośredni” – wygłosił uwagę, którą można uznać za zapowiedź metody Marshalla w interpretacji Konstytucji:

Czym różnią się podatki bezpośrednie od pośrednich? Z zalem należy stwierdzić, że w tak istotnej kwestii Konstytucja zawiera terminy tak niepewne i niejasne. Na próżno szukać wcześniejszego, ustalonego znaczenia prawnego dla tych terminów – ono nie istnieje (Goebel & Smith 1980, s. 351).

Wyrażony przez Hamiltona żal nie był oczywiście szczery, a sytuacja taka oznaczała szansę i wyzwanie, by terminy „niepewne” i „niejasne” wypełnić treścią odpowiadającą jego filozofii politycznej i interpretacyjnej. Nie był bowiem skrępowany wcześniejszymi rozstrzygnięciami ani autorytetami prawniczymi, mogąc wyrazić swoje zasady konstytucyjne.

Bardzo podobna filozofia interpretacji zdeterminowała orzecznictwo *Marshall Court*, który starał się przekonać, że dokonuje pierwotnej interpretacji, przed którą nie istniało właściwie nic. Skoro tak, to on sam tworzył tradycję, która będzie fundamentem późniejszej interpretacji oraz dostosował Konstytucję do sytuacji, których nie mogli przewidzieć Założyciele. A wszystko to w odpowiednim duchu.

Niezaprzeczalne jest bowiem, że Marshall realizował program polityczny federalistów i nacjonalistów (Frankfurter, 1937, s. 37). Z tego punktu widzenia był federalistą, który wykorzystywał swoje stanowisko dla promowanie polityki partii (Goldstone, 2008, s. 7). Więc jeśli kryterium polityczne staje się podstawą klasyfikacji metod interpretacji, to z pewnością ta prezentowana przez *Marshall Court* była, w ogólnym zarysie, kontynuacją spuścizny Hamiltona i jego doktryny „dorozumianych kompetencji”, choć nie podzielał jego poglądu, by każdą z wymienionych kompetencji rozpatrywać z osobna w najszerszym możliwym zakresie. Pod rządami Marshalla doszło więc do ustabilizowania metody interpretacji na kolejne ponad trzy dekady zgodnie z zasadami tekstualizmu. *Marshall Court* przyjął, podobnie jak Hamilton, metodę analogii pomiędzy Konstytucją i ustawą, aplikując do interpretacji tej pierwszej metody

interpretacji ustawowej. Poglądy Marshalla i innych federalistycznych prawników opierały się na dosłownym odczytaniu Konstytucji, a w tych nielicznych przypadkach, gdzie możliwe było nadanie więcej niż jednego znaczenia, wieloznaczność ta miała zostać rozwiązana poprzez ścisłe przestrzeganie ówczesnie przyjętej zasady wyboru znaczenia najlepiej współgrającego z celami Konstytucji wyrażonymi w preambule (Crosskey, 1956, s. 378-379). Podejście to ograniczało dyskrejonalność sądową, zawężając badanie do znaczenia tekstu prawnego, co pozwalało jednak na zachowanie pewnej elastyczności. Marshall odrzucił równocześnie Hamiltonowski pogląd, że sędziowie powinni posiadać szerokie uprawnienia interpretacyjne (Faulkner, 2011, s. 156). Zamiast tego za dwie najważniejsze zasady swego orzecznictwa uznał, że cywilizacja opiera się na poszanowaniu wypracowanych w *common law* zasad ochrony własności i wolności umów (które według niego leżały u podstaw Konstytucji i zostały zawarte w klauzuli kontraktowej) oraz że na mocy Konstytucji Sąd Najwyższy ma ostateczną władzę do wyjaśnienia i obrony tych zasad. Z tego punktu widzenia obowiązkiem sądownictwa było zachowanie jednolitego prawa bez przeszkód ze strony poszczególnych rządów stanowych lub demokratycznej większości (Leonard & Cornell, 2019, s. 102). Wiązało się to oczywiście z określoną wizją władzy federalnej, jej roli i zakresu uprawnień.

Marshall przyjął więc co prawda hamiltonowski pogląd na władze federalną, lecz federalistyczną agendę realizował za pomocą standardowych zasad interpretacji, aby nadać konstytucyjnemu przekazaniu władzy federalnej zwykłe i zwyczajowe znaczenie oraz utrzymać resztkową suwerenność stanów w przypadku braku wyraźnych zapisów przeciwnych (Bellia, 2022, s. 566). Hamilton jako praktyk i finansista kwestie prawne wprost podporządkowywał swojej wizji republiki, Marshall tymczasem, jako przewodniczący Sadu Najwyższego podchodził do kwestii interpretacji w sposób bardziej formalistyczny, koncentrując się na ustanowieniu trwałej doktryny prawnej i spójnej teorii interpretacyjnej. Dla Hamiltona Konstytucja była jedynie instrumentem podporządkowanym praktycznym potrzebom państwa i narzędziem do realizacji wizji silnego, scentralizowanego rządu. Marshall tymczasem rozwinął doktrynę dorozumianych uprawnień w sposób bardziej systematyczny i ugruntowany teoretycznie. W sprawie *McCulloch v. Maryland* nie tylko poparł stanowisko

Hamiltona w kwestii banku narodowego (Kent Newmyer, 1968, s. 4; Irons, 2000, s. 123) (tym razem sprawa dotyczyła II BUS), ale także stworzył szerszą ramę prawną, która uzasadniała elastyczność Konstytucji (z napisanej przez Marshalla biografii Washingtona wiemy, że znał bezpośrednio i dogłębnie poglądy Hamiltona na tę kwestię, dokładnie przestudiował argumenty jego, Jeffersona i Randolpha w kwestii konstytucyjności banku, spisane na prośbę Washingtona w 1791 roku). Argumentacja Hamiltona była przede wszystkim polityczna i retoryczna, skierowana do przekonania Kongresu, prezydenta Waszyngtona i opinii publicznej, stąd używał praktycznych argumentów gospodarczych, a nie wyłącznie prawnych. Marshall z kolei budował precyzyjne argumenty oparte na tekście Konstytucji, precedensach i zasadach prawnych, które miały trwały wpływ na amerykańskie prawo konstytucyjne. W istocie jednak dokonywał przełożenia politycznych i gospodarczych poglądów Hamiltona na język argumentacji konstytucyjnej.

Te niewielkie różnice, wynikające w dużym stopniu z pełnionych funkcji publicznych i oczekiwań, nie mogą przesłonić fundamentalnych podobieństw pomiędzy tymi dwoma wybitnymi federalistycznymi politykami. Obaj postrzegali Stany Zjednoczone nie jako republikę skonfederowaną, lecz jako jeden, tętniący życiem naród, obaj byli konsekwentnymi zwolennikami elastycznej interpretacji Konstytucji, obaj, w wyniku identycznych doświadczeń wojny o niepodległość byli nieprzejednanymi zwolennikami silnego, scentralizowanego rządu narodowego (Hamilton, wówczas adiutant generała Washingtona, oraz Marshall spędzili słynną srogą zimę 1777–1778 w Valley Forge, kiedy Armia Kontynentalna, zależna od stanów w kwestii zaopatrzenia, znalazła się niebezpiecznie blisko rozpadu; to doświadczenie trwale zapisało się w umysłach zarówno Hamiltona, jak i Marshalla, przekonując ich o konieczności ustanowienia silnego rządu narodowego), obaj w końcu zgodnie twierdzili, że rząd federalny ma uprawnienia wynikające *implicite* z Konstytucji, jeśli służą one realizacji celów dokumentu (Konefsky, 1964, s. 260). Marshall zawsze konsekwentnie dążył także do spełnienia marzenia Hamiltona, by uczynić z Sądu Najwyższego niekwestionowanego interpretatora Konstytucji (Shevory, 1989, s. 6). Immanentnym elementem politycznego wyznania wiary Hamiltona było bowiem przekonanie, że Sąd Najwyższy odgrywa kluczową rolę w interpretacji

Konstytucji. Już w „Federaliście” (nr 78) argumentował bowiem, że sądownictwo powinno być niezależne i mieć prawo do kontroli konstytucyjności ustaw (*judicial review*), co pozwalałoby na dynamiczną interpretację Konstytucji w odpowiedzi na zmieniające się realia (co zadziwiające, choć argumenty Marshalla są w tej kwestii w istocie powtórzeniem stanowiska Hamiltona, nigdzie o tym nie wspomina (Currie, 1985, s. 70).

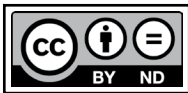
Marshall, podobnie jak jego partyjny kompanion kładł również zdecydowany nacisk na zasadę nadrzędności prawa federalnego nad stanowym (*supremacy clause*), nie różniąc się od Hamiltona (dla którego w czasie jego służby publicznej sprawa ta nie była aż tak paląca), który nienawidził „politycznego monstrum, imperium in imperio” (Hamilton, 2005a, s. 77) – czyli suwerenności (choćby częściowej) stanów w ramach Unii. Obaj wyznawali podobną, jednolitą wizję narodu amerykańskiego (a nie sumy narodów stanów), potrzebę silnej władzy federalnej oraz elastyczne podejście do Konstytucji. Tego zatem, co na płaszczyźnie ekonomicznej uczynił Hamilton, Marshall dokonał na płaszczyźnie prawnej. W latach po śmierci Hamiltona to Marshall bardziej niż ktokolwiek inny przyczynił się do utrwalenia jego politycznych i ekonomicznych zasad w amerykańskim prawie, będąc w pewnym stopniu kontynuatorem jego politycznego dziedzictwa. Jak stwierdził więc Max Lerner, „znaczoną część kariery Marshalla można postrzegać jako proces czytania pism i rozważań Hamiltona o państwie i przekładania ich na działania prawne” (Lerner, 1994, s. 99). W ten sposób obaj stali się odpowiedzialni za głębokie przekształcenie Ameryki. Używając zatem słów biografą Hamiltona, za ich sprawą „porzuciliśmy optymistyczną retorykę agrarną i rzeczywistość niewolnictwa w Jeffersonowskiej demokracji i żyjemy w tętniącym życiem świecie handlu, przemysłu, giełd i banków” (Chernow, 2004, s. 6). Wizja Unii Hamiltona jako potęgi przemysłowo-handlowej (Koch & Power, 1961, s. 51–58) pozostawała podstawą amerykańskiej polityki na długo po jego przejściu na polityczną emeryturę i śmierci (Hacker, 1957, s. 19), a jej wpływ był tak wielki, że przejęli ją częściowo jego najzagorzalsi republikańscy wrogowie, a za sprawą Marshalla dotyczy to także jego wpływu na kształt amerykańskiej Konstytucji.

BIBLIOGRAFIA

- Bailey, J.D. (2007). *Thomas Jefferson and Executive Power*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bellia, A.J. Jr. (2022). The Constitutional Law of Interpretation. *Notre Dame Law Review*, 98(2), 519–616.
- Brutus II (1992). W H.J. Storing (Red.), *The Anti-Federalist. Writings by the Opponents of the Constitution* (s. 117–122). Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Brutus XI (1992). W H.J. Storing (Red.), *The Anti-Federalist. Writings by the Opponents of the Constitution* (s. 153–158). Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Chernow, R. (2004). *Alexander Hamilton*. New York: Penguin Books.
- Choon Yoo J. (1992). Marshall's Plan: The Early Supreme Court and Statutory Interpretation. *The Yale Law Journal*, 101, 1607–1630.
- Crosskey, W.W. (1956). John Marshall and the Constitution. *The University of Chicago Law Review*, 23(3), 377–397.
- Currie, D.P. (1985). *The Constitution in the Supreme Court: The First Hundred Years 1789–1888*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Faulkner, R.K. (2011). *John Marshall*. W M.J. Frisch & R.G. Stevens (Red.), *American Political Thought. The Philosophic Dimension of American Statesman* (s. 145–172). London–New York: Routledge.
- Frankfurter, F. (1937). *The Commerce Clause Under Marshall, Taney, and Waite*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Goebel, J. Jr., & Smith J.H. (Red.) (1980). *The Law Practice of Alexander Hamilton*. T. IV. New York: Columbia University Press.
- Goldstone, L. (2008). *The Activist: John Marshall, Marbury v. Madison, and the Myth of Judicial Review*. New York: Walker and Company.
- Hacker, L.M. (1957). *Alexander Hamilton in the American Tradition*. New York: McGraw-Hill Book.
- Hamilton, A. (1832). Opinion of Alexander Hamilton, on the Constitutionality of a National Bank. W M.St. Clarke & D.A. Hall (Red.), *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*. Washington: Gales and Seaton.
- Hamilton, A. (1834). Colonel Hamilton to the Hon. James Duane, Liberty Pole, 1780. W J.Ch. Hamilton (Red.), *The Life of Alexander Hamilton*. T. I (s. 284–305). New York: Halsted & Voorhies.
- Hamilton, A. (1904a). Carriage Tax. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. VIII (s. 378–383), New York–London: G.P. Putnam's Sons.
- Hamilton, A. (1904b). Examination of Jefferson's Message to Congress of December 7, 1801, No. XII. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. VIII (s. 246–372). New York–London: G.P. Putnam's Sons.

- Hamilton, A. (1904c). Objections and Answers respecting the Administration of the Government. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. II (s. 427–471). London: G.P. Putnam’s Sons.
- Hamilton, A. (1904d). Report on Manufactures. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. IV (s. 70–164). London: G.P. Putnam’s Sons.
- Hamilton, A. (1904e). To Rufus King, New York, Jan. 5, 1800. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. X (s. 357–360). New York–London: G.P. Putnam’s Sons.
- Hamilton, A. (2005a), Federalist Fifteen. W *The Federalist* (s. 74–81). Indianapolis–Cambridge: Belknap Press of Harvard University Press.
- Hamilton, A. (2005b), Federalist Thirty-four. W *The Federalist* (s. 176–180). Indianapolis–Cambridge: Belknap Press of Harvard University Press.
- Irons, P. (2000). *A People’s History of the Supreme Court*. New York: Penguin Books.
- Jefferson Powell, H. (1990). The Original Understanding and Original Intent. W J.N.Rakove (Red.), *Interpreting the Constitution: The Debate Over Original Intent* (s. 53–116). Boston: Northeastern Univerissty Press.
- Jefferson, T. (1954). To Philip Mazzei, Paris Nov. 1785. W J.P. Boyd (Red.), *The Papers of Thomas Jefferson*. T. 9 (s. 67–71). Princeton: Princeton University Press.
- Kent Newmyer, R. (1968). *The Supreme Court under Marshall and Taney*. New York: Thomas Y. Crowell Company.
- Koch, A. (1961). *Power, Morals, and the Founding Fathers*. Ithaca: Great Seal Books.
- Konefsky, S.J. (1964). *John Marshall and Alexander Hamilton: Architects of the American Constitution*. New York–London: Macmillan.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License http://creativecommons.org/licenses/by_nd/4.0/